

**WYROK**  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2020 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Dariusz Rystał</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Tomasz Sobieraj</b> <b>SA Zbigniew Ciechanowicz</b>

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2020 r.

na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

**sprawy z powództwa G. R., M. R., A. R., R. Ż.**

**przeciwko (...) Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie**

**z dnia 31 sierpnia 2020 r. sygn. akt I C 292/19**

**I. Zmienia zaskarżony wyrok w punktach 6, 9 i 10 w ten sposób, że:**

**1. oddala powództwo w zakresie żądania zapłaty renty**

**odszkodowawczej na rzecz powódki G. R.,**

**2. zasądza od powódki G. R. na rzecz pozwanego (...) Towarzystwo (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 1.238,99 (jeden tysiąc dwieście trzydzieści osiem dziewięćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem kosztów postępowania,**

**3. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Koszalinie od:**

**- pozwanego (...) Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 74,62 (siedemdziesiąt cztery sześćdziesiąt dwa) złote,**

**- powódki G. R. kwotę 212,38 (dwieście dwanaście trzydzieści osiem) złotych**

**tytułem brakującej opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa,**

**II. zasądza od powódki G. R. na rzecz pozwanego (...) Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 1.850 (jeden tysiąc osiemset pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

**SSA Tomasz Sobieraj SSA Dariusz Rystał SSA Zbigniew Ciechanowicz**

Sygnatura akt I ACa 506/20

## UZASADNIENIE

Powódka G. R. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A z siedzibą w W. kwoty 101.225,90 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią męża Z. R. w wypadku z dnia (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 marca 2019r. do dnia zapłaty, z uwzględnieniem, iż zmarły przyczynił się w 20 % do powstania szkody. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz renty odszkodowawczej w kwocie 1118,35 złotych netto, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od listopada 2018r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia którejkolwiek z rat, również z uwzględnieniem, iż zmarły przyczynił się w 20 % do powstania szkody.

Powód M. R. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A z siedzibą w W. kwoty 79.989,20 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca Z. R. w wypadku z dnia (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2019r. do dnia zapłaty, z uwzględnieniem, iż zmarły przyczynił się w 20 % do powstania szkody.

Powód A. R. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A z siedzibą w W. kwoty 79.989,20 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca Z. R. w wypadku z dnia (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2019r. do dnia zapłaty, z uwzględnieniem, iż zmarły przyczynił się w 20 % do powstania szkody.

Powódka R. Ż. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A z siedzibą w W. kwoty 79.989,20 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca Z. R. w wypadku z dnia (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2019r. do dnia zapłaty, z uwzględnieniem, iż zmarły przyczynił się w 20 % do powstania szkody.

Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) domagał się oddalenia powództwa w całości a także zasądzenia od powodów na rzecz pozwanego kosztów sądowych i zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Pismem z dnia 16 grudnia 2019r. powódka G. R. rozszerzyła swoje żądanie, w ten sposób, że dodatkowo domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 5.730,61 złotych tytułem odszkodowania za poniesione koszty pogrzebu i nagrobka wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 grudnia 2019r. do dnia zapłaty.

Pozwany w odpowiedzi na rozszerzone żądanie pozwu domagał się oddalenia powództwa również w zakresie rozszerzonego żądania pozwu.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z 31 sierpnia 2020 r. zasądził od pozwanego na rzecz: powódki G. R. kwotę 35.225,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15.03.2019 r. do dnia zapłaty ; na rzecz powoda M. R. kwotę 27.483,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.04.2019 r. do dnia zapłaty; na rzecz powoda A. R. kwotę 27.483,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.04.2019 r. do dnia zapłaty ; na rzecz powódki R. Ż. kwotę 27.483,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.04.2019

r. do dnia zapłaty ; na rzecz powódki G. R. kwotę 1.432,65 złotych tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3.12.2019r. do dnia zapłaty.

Ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki G. R. rentę odszkodowawczą w wysokości 695,00 złotych netto miesięcznie, począwszy od dnia 1 listopada 2018 r., raty płatne do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek z kwot w terminie, oddalił powództwa w pozostałym zakresie oraz orzekł w przedmiocie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił poniższy stan faktyczny.

(...) roku w miejscowości K. w kierunku N. kierowca samochodu osobowego marki M. (...) K. R. będąc w stanie nietrzeźwości naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym doprowadzając do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego doszło do śmierci przebywających w tym pojeździe trzech osób, w tym pasażera siedzącego z tyłu-Z. R.. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli pod wpływem alkoholu. Zmarły Z. R. w momencie zdarzenia miał 3,22 promila alkoholu etylowego we krwi.

Z dowodów osobowych, udokumentowania fotograficznego położenia zwłok Z. R., stanu pasów bezpieczeństwa kanapy tylnej wynika, że Z. R. podczas wypadku nie był zapięty pasem bezpieczeństwa. Symulacja uderzenia pojazdu w pień rosnącego drzewa wskazała, że w trakcie uderzenia samochodu marki M. (...) w pień drzewa ciało Z. R. z bardzo dużą siłą dążyło do przemieszczenia się w kierunku do przodu i nieco w lewo a wobec braku zapięcia pasami bezpieczeństwa zmarły uderzył z bardzo dużą siłą w oparcie i zagłówek fotela przedniego pasażera a dowodem tego jest wygięte oparcie fotela przedniego pasażera do przodu i wyrwany zagłówek tego oparcia. Po uderzeniu Z. R. przemieścił się z powrotem do tyłu na tylną kanapę pojazdu, po czym przechylił w lewo i na koniec mógł jeszcze przechylić się skośnie do przodu i w lewo a co potwierdza udokumentowane fotograficznie położenie jego ciała. Z lekarskiego punktu widzenia przy zapiętych pasach bezpieczeństwo zmarły nie doznałby obrażeń głowy, które skutkowały jego zgonem. Ewentualne obrażenia ciała wywołane samymi pasami bezpieczeństwa nie można jednak uznać za bezwzględnie śmiertelne.

Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku komunikacyjnego, posiadał w dacie zdarzenia obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy zawartej z pozwanym.

Powódka G. R. poniosła koszty usługi pogrzebowej wraz z trumną w wysokości 5.420,00 złotych, kwotę 506,52 za wykupienie miejsca grzebalnego wraz z wjazdem na cmentarz, oraz za postawienie nagrobka zapłaciła kwotę 12.400,00 złotych, co łącznie daje kwotę 18.326,52 złotych. W związku z otrzymaniem zasiłku pogrzebowego w wysokości 4.000,00 złotych powódka faktycznie poniosła koszty pogrzebu w wysokości 14.326,52 złote. Pismem z dnia 19 listopada 2019r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 14.326,52 złotych tytułem odszkodowania za poniesione przez nią koszty pogrzebu. Pozwany uznał roszczenie powódki co do kwoty 5.730,61 złotych po uwzględnieniu 60 % stopnia przyczynienia się zmarłego do powstałej szkody.

Zmarły Z. R. pozostawał od prawie 30 lat w związku małżeńskim z powódką G. R.. Z ich związku małżeńskiego pochodziło troje dzieci: A. R., M. R. oraz R. Ż. . A. R. w momencie śmierci ojca miał 29 lat, M. R. 24 lata a R. Ż. 26 lat. Zmarły w chwili śmierci miał 51 lat i był czynnym zawodowo mężczyzną.

G. R. w chwili śmierci męża miała 51 lat i nie pracowała zawodowo. Całe swoje życie zajmowała się domem i opieką nad dziećmi. Zmarły zapewniał rodzinie finansowe zabezpieczenie. Powódkę łączyła z mężem silna, obustronna więź uczuciowa, ich związek małżeński był udany. Mąż stwarzał jej poczucie bezpieczeństwa na przyszłość. Z usposobienia był pogodny, wesoły, związany ze swoją rodziną. Po śmierci męża powódka znalazła się w głębokim szoku gdyż śmierć męża była dla niej niespodziewana zwłaszcza że był on osobą w pełni sił. Na grób męża chodzi dwa razy w tygodniu. Aktualnie wiele czasu spędza u dzieci i wnuków, które dają jej wiele radości. Wraz z G. R. mieszka jej syn M. wraz z

dziewczyną i synem. Nadal jednak odczuwa ona ból i cierpienie z powodu straty męża. Czuje pustkę z powodu nagłej i tragicznej śmierci męża.

Zmarły był bardzo związany emocjonalnie ze swoimi dziećmi, które choć pełnoletnie nadal utrzymywały z nim stały kontakt. Wszyscy byli bardzo zżyci. Mieszkali niedaleko od siebie stąd ich wzajemny kontakt był bardzo częsty. Wspólnie spędzali święta jak również obchodzili rodzinne uroczystości. Z. R. bardzo często dzwonił do swoich dzieci, interesował się ich życiem. Zmarły wraz z synem M. pracował w tej samej firmie, dlatego też często spotykali się na parkingach, wzajemnie wspomagali się w planowaniu trasy, czasu pracy czy sposobu załadunku. Starszego syna A. wspierał w jego pasji – grze w piłkę nożną. Był dumny z jego osiągnięć.

Wszystkie dzieci do dzisiaj czują żal i pustkę po nagłej stracie ojca. Sama wiadomość o śmierci ojca w tak dramatycznych okolicznościach była dla nich szokiem. Aktualnie A. R. mieszka wraz z partnerką, z którą ma dwuletniego syna. Również powódka R. Ź. ma własną rodzinę, męża i dwoje dzieci. Wszyscy powodowie przeżyli swoje żaloby bez objawów chorobowych. W przypadku powódki G. R. proces żaloby wprawdzie przebiegał bez zmian psychopatologicznych lecz jeszcze się nie zakończył. W przypadku powoda A. R. proces żaloby domknął się prawidłowo. Powód w aspekcie społecznym funkcjonuje prawidłowo, utrzymuje satysfakcjonującą relację z partnerką. Pracuje zawodowo, realizuje swoje pasje, utrzymuje kontakty z rodziną, choć nadal odczuwa smutek na myśl o zmarłym ojcu. Również R. Ź. doznała krzywdy, bólu i cierpienia w związku ze śmiercią ojca lecz również w jej przypadku okres żaloby zakończył się. Powódka tworzy udany związek małżeński, wychowuje dwoje dzieci, utrzymuje relacje z rodziną oraz znajomymi. Powód M. R. również przeżył dotkliwie nagłą i nieoczekiwaną śmierć ojca, niemniej i on przeszedł żalobę w sposób typowy, bez konieczności korzystania ze specjalistycznej pomocy. Wszystkich członków rodziny łączyły żywe i pozytywne relacje, byli ze sobą związani. Jego nagła śmierć była dla nich silnym przeżyciem, odczuwali głębokie poczucie straty.

Zmarły Z. R. od 27 października 2016r. był zatrudniony jako kierowca w (...) J. R. w pełnym wymiarze czasu pracy. Jego wynagrodzenie w roku 2016r. wynosiło 2.200,00 złotych brutto, od 1 stycznia 2017r.- 2.340,00 złotych brutto a od 1 stycznia 2018r.- 2.500,00 złotych brutto. Dodatkowo zmarły otrzymywał dietę za każdą dobę podróży za granicą, która od roku 2018r. wynosiła 49 euro za każdą dobę. Łączne wynagrodzenie Z. R. w roku 2017 wyniosło 27.992,48 złotych netto. Ponadto w roku 2017r. otrzymał łącznie kwotę 44.107,85 złotych tytułem diet służbowych. W roku 2018r. Z. R. otrzymał za styczeń wynagrodzenie w wysokości 1.464,48 złotych netto oraz kwotę 3.510,10 tytułem zwrotu kosztów podróży. W miesiącu lutym otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1.535,00 złotych netto. W miesiącu marcu otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1.535,00 złotych netto oraz kwotę 6.330,26 tytułem zwrotu kosztów podróży. W miesiącu kwietniu otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1.535,00 złotych netto oraz kwotę 5.238,60 tytułem zwrotu kosztów podróży. W miesiącu maju otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1.535,00 złotych netto oraz kwotę 2.354,45 tytułem zwrotu kosztów podróży. W miesiącu czerwcu otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1.535,00 złotych netto oraz kwotę 5.109,80 tytułem zwrotu kosztów podróży. W miesiącu lipcu otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1.535,00 złotych netto oraz kwotę 3.276,72 tytułem zwrotu kosztów podróży. W miesiącu sierpniu otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1.535,00 złotych netto. W miesiącu wrześniu otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1.535,00 złotych netto oraz kwotę 8.173,14 tytułem zwrotu kosztów podróży. Za przepracowanie dni w październiku otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1.461,16 złotych netto oraz kwotę 2.425,31 tytułem zwrotu kosztów podróży.

Powódka G. R. otrzymuje z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną w wysokości 1038,02 złote brutto do 28 lutego 2019r. a od 1 marca 2019r. w wysokości 1108,02 złote brutto a 941,30 złotych netto. Pismem z dnia 12 grudnia 2018r. powodowie: A. R., M. R. oraz R. Ź. wezwali pozwanego do zapłaty kwot po 150.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za śmierć ich ojca Z. R. w wypadku samochodowym w dniu 15 października 2018r. Pismami z dnia 14 marca 2019r. pozwany odmówił wypłaty żądanych kwot z uwagi na brak wykazania stopnia pokrewieństwa ze zmarłym. Pismem z dnia 12 grudnia 2018r. powódka G. R. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 350.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za śmierć jej męża Z. R. w wypadku samochodowym w dniu 15 października 2018r., kwoty 100.000,00 złotych tytułem odszkodowania oraz miesięcznej renty w wysokości 2.500,00 złotych brutto miesięcznie. Pismem z dnia 5.03.2019r. Pozwany przyznał powódce kwotę 18.774,10 złotych. Pozwany uznał roszczenie G. R. w wysokości 36.936,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, kwotę 10.000,00 złotych

tytułem odszkodowania i odmówił zapłaty renty, bowiem przyznana renta rodzinna w pełni rekompensuje ujemne skutki finansowe. Ustalone kwoty następnie pomniejszył o 60 % wobec przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody bowiem zmarły nie był zapięty pasami bezpieczeństwa. Pismami z dnia 29 kwietnia 2019r. przyznał powodom A. R., M. R. oraz R. Ż. kwoty po 10.016,80 złotych tytułem zadośćuczynienia. Pozwany uznał roszczenie powodów w wysokości 25.042,00 złotych tytułem zadośćuczynienia , które pomniejszył o 60 % wobec przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody .

Sąd Okręgowy uznał, że powództwa są częściowo uzasadnione.

Wskazał, że jak wynika z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie zmarły Z. R. był mężem powódki G. R. i ojcem pozostałych powodów, z którym byli oni bardzo mocno związani emocjonalnie. Między powódką G. R. , a jej zmarłym mężem występowała silna więź emocjonalna. Tworzyli oni bowiem udane małżeństwo, doczekali się trojga dzieci. Staż ich związku wynosił prawie 30 lat. Po śmierci męża powódka została nagle sama, bez zatrudnienia, pozbawiona elementarnego poczucia bezpieczeństwa, dotychczasowego codziennego wsparcia i pomocy ze strony najbliższej osoby. Spadły na nią wszystkie obowiązki domowe i te zewnętrzne, którymi dotychczas zajmował się mąż. Niezmiernie ciężko było jej odnaleźć się w nowej sytuacji. Zmarły stanowił dla żony G. wsparcie nie tylko psychiczne ale również finansowe, bowiem on był głównym żywicielem rodziny. Również dzieci zmarłego mogli zawsze liczyć na zmarłego, który pełnił ważną rolę w życiu swojej rodziny. Z zeznań stron postępowania wynika, że zmarły wspierał swoje dzieci w wyborach życiowych, interesował się ich życiem nawet wówczas gdy stały się one pełnoletnie. Stale kontaktował się z nimi telefonicznie, wspomagał swoją radą. Dzieci powoda zawsze mogły liczyć na jego wsparcie, wyrozumiałość i pomoc w drobnych czynnościach życia codziennego. Wszyscy wspominają zmarłego jako człowieka pogodnego, radosnego i rodzinnego.

W toku postępowania powodowie wykazali na podstawie własnych zeznań , iż łączyła ich ze zmarłym silna więź rodzinna, której zerwanie spowodowało u powodów ból, cierpienie i poczucie krzywdy.

Zeznania powodów Sąd uznał za szczerze, autentyczne i prawdziwie opisujące ból, poczucie straty jak i początkowy brak pogodzenia się powodów ze śmiercią najbliższej im osoby. Zostały one nadto uwiarygodnione wnioskami zawartymi w opiniach biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii, które potwierdziły istnienie więzi rodzinnej, panującej pomiędzy zmarłym a powodami. Opinie biegłych są jasne, rzeczowe i pełne, a wnioski z nich wypływające logiczne. Oparte zostały na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, prawidłowo przez biegłe przeanalizowanego. Śmierć męża i ojca niewątpliwie wywołała u powodów cierpienie psychiczne, poczucie bólu, niesprawiedliwości, żalu i osamotnienia. Powodowie niewątpliwie doświadczyli urazu, który wiązał się i wiąże się z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, bólu, smutku, żalu, skrzywdzenia; są to uczucia i stany adekwatne do zaistniałej sytuacji, stanowiące naturalną reakcję żałoby po utracie bliskiej osoby. Powodowie nadal odczuwają tęsknotę i smutek, niemniej ich odczucia nie są tak intensywne jak kiedyś. Są w stanie wykonywać prawidłowo swoje role życiowe i funkcjonować normalnie w społeczeństwie. Powodowie A. R., M. R. i R. Ż. swoją żalobę przeszli prawidłowo, natomiast powódka G. R. jeszcze swojej żałoby nie domknęła.

Biorąc powyższe zeznania pod uwagę, sąd stwierdził, iż śmierć Z. R. niewątpliwie wywołała u powodów cierpienie psychiczne, poczucie bólu, niesprawiedliwości, żalu i osamotnienia. Krzywda wywołana śmiercią męża i ojca jest jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych.

Z drugiej strony Sąd miał na uwadze fakt, iż powodowie nie doznali wstrząsu psychicznego, nie wystąpiły u nich zaburzenia natury psychologicznej wymagające stałego leczenia. Negatywne doznania powodów nie przekraczały miary doznań typowych dla osób bliskich , a intensywne na początku , z czasem uległy osłabieniu i aktualnie powodowie są pogodzeni ze śmiercią Z. R. , zwłaszcza jego dzieci czego dowodem jest fakt, iż są oni aktualnie w związkach partnerskich. Należy również zauważyć, iż w wyniku śmierci Z. R. powodowie nie stali się osobami samotnymi, gdyż mogą liczyć na wzajemne wsparcie i pomoc. Posiadają nadto innych członków rodziny jak również przyjaciół i znajomych, którzy im bardzo pomogli i udzielili wsparcia bezpośrednio po doznanej tragedii i na których mogą nadal liczyć.

Biorąc powyższe kryteria pod uwagę oraz uwzględniając kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, który musi mieć charakter odczuwalny oraz odpowiadać aktualnemu poziomowi życia społeczeństwa Sąd uznał, iż odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez powódkę G. R. będzie kwota po 100.000 złotych za śmierć męża. Natomiast wobec powodów M. R., A. R. i R. Ż. właściwe będą kwoty po 75.000,00 złotych. Tak ustalone kwoty zdaniem Sądu odpowiadają stopniowi natężenia doznanej krzywdy przez powodów, przy uwzględnieniu, że ich negatywne doznania nie przekraczały miary doznań typowych dla osób bliskich. Tak ustalona wysokość świadczenia dostatecznie rekompensuje poczucie osamotnienia i konieczność przezwycięzania trudności życia codziennego bez udziału najbliższej powodom osoby.

Sąd ten rozważał też, czy zmarły Z. R. swoim zachowaniem przyczynił się do powstania wypadku komunikacyjnego oraz czy na zasadzie art. 362 k.c. ciężący na pozwanym obowiązek wypłaty zadośćuczynienia uległ odpowiedniemu zmniejszeniu.

Dlatego też ustalał, czy zmarły Z. R. w trakcie jazdy w dniu (...) miał zapięte pasy bezpieczeństwa a jeżeli nie to czy z uwagi na fakt, iż nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, to czy przyczynił się do powstania szkody. Bezspornym między stronami pozostawał natomiast fakt, iż zarówno sprawca zdarzenia jak i zmarły w momencie wypadku byli pod wpływem alkoholu. Ponieważ powodowie kwestionowali okoliczność braku zapięcia pasów bezpieczeństwa przez zmarłego Sąd uwzględnił opinię biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych a także biegłego z zakresu medycyny sądowej, którzy jednoznacznie wskazali, iż Z. R. w momencie wypadku zajmował miejsce na kanapie tylnej i nie był zapięty pasem bezpieczeństwa. Brak zapięcia pasów spowodował u niego powstanie rozległych obrażeń głowy, skutkujących jego śmiercią. Biegły z zakresu medycyny sądowej badając rodzaj doznanych przez niego obrażeń, stwierdził również kategorycznie, iż gdyby Z. R. miał zapięte pasy wówczas obrażenia ciała jakich by doznał, nie byłyby śmiertelne.

Sąd dał wiarę opiniom sądowym sporządzonym przez biegłych sądowych, gdyż zostały one sporządzone przez osoby dysponujące odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Biegli sporządzając opinię oparli się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonując jego szczegółowej analizy. Ich opinia jest jasna, pełna, a wnioski w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione, stanowiąc konsekwentne zwieńczenie przedstawionego w opinii procesu rozumowania. Co więcej żadna ze stron postępowania treści tych opinii nie kwestionowała.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy uznał opinie biegłych za w pełni przekonujące. Wobec wysnutego przez biegłego z zakresu medycyny sądowej wniosku, iż gdyby Z. R. miał zapięte pasy bezpieczeństwa, to doznałby urazów ciała ale nie byłyby one śmiertelne, a nadto uwzględniając okoliczność iż zmarły poruszał się z kierowcą który był pod wpływem alkoholu, Sąd uznał, iż w tych okolicznościach sprawy należy uznać, iż zmarły Z. R. przyczynił się w 50 % do powstania szkody. Sąd nie zgadza się z twierdzeniem strony pozwanej, iż zmarły przyczynił się do powstania szkody w 100 %. Przy takim bowiem założeniu prowadziłoby to faktycznie do wyłączenia odpowiedzialności głównego sprawcy. Nie może bowiem zejść z pola widzenia, iż bezpośrednią przyczyną wypadku nie był brak zapięcia pasów przez zmarłego czy jego jazda z pijanym kierowcą, lecz naruszenie zasad ruchu drogowego przez sprawcę wypadku. Przyjęcie wyższego stopnia przyczynienia się przez zmarłego aniżeli 50 % faktycznie przeniosłoby główny ciężar odpowiedzialności za spowodowanie wypadku na zmarłego Z. R. .

Z tych względów przyjętą wyżej należną powodom kwotę zadośćuczynienia Sąd następnie obniżył o 50 %. Uwzględniając zaś fakt wypłaty przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego kwot po 10.016,80 złotych tytułem zadośćuczynienia na rzecz powodów R. Ż., M. R. i A. R. , Sąd w punkcie drugim, trzecim i czwartym wyroku zasądził odpowiednio na rzecz powodów kwoty po 27.483,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca. Również w przypadku powódki G. R. od ustalonej na jej rzecz ostatecznie kwoty 50.000,00 złotych zadośćuczynienia ( tj. po uwzględnieniu 50 % przyczynienia się zmarłego do powstania szkody) Sąd odjął wypłaconą jej przez pozwanego kwotę 14.774,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, co ostatecznie daje kwotę 35.225,00 złotych. Z tych względów Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku. Na marginesie należy zauważyć, iż powódka G. R. w swoim pozwie nieprawidłowo podała aby otrzymała od pozwanego kwotę 18.774,10 złotych tytułem zadośćuczynienia. Pozwany uznał bowiem

roszczenie G. R. w wysokości 36.936,00 złotych tytułem zadośćuczynienia jak i kwotę 10.000,00 złotych tytułem odszkodowania, którą następnie obniżył o 60 %, co łącznie dało kwotę 18.774,10 złotych, a co wprost wynika z jego pisma z dnia 5 marca 2019r.. Sąd oddalił powództwa w pozostałym zakresie uznając, iż wysokość żądanych kwot tytułem zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana

Co do zasady Sąd uznał nadto za uzasadnione żądanie przez powódkę zapłaty na jej rzecz odszkodowania za poniesione przez nią koszty pogrzebu. Pozwana nie kwestionowała prawa powódki do żądania zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu jak i przedłożonych przez nią rachunków. Uważała jedynie, że z uwagi na przyczynienie się zmarłego Z. R. w 100 % do powstania szkody, nie ma obowiązku wypłacać powódce odszkodowania w wyższej wysokości aniżeli już przez nią wypłacone. Sąd uwzględniając przyjęty stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, poniesioną przez powódkę G. R. kwotę 14.326,52 złotych obejmującą koszty usługi pogrzebowej wraz z trumną, wykupienie miejsca grzebalnego wraz z wjazdem na cmentarz, postawienia nagrobka obniżył o 50 % a następnie odjął 5.730,61 złotych, którą powódka otrzymała od pozwanego w ramach postępowania likwidacyjnego. Daje to ostatecznie kwotę 1.432,65 złotych, którą to Sąd zasądził na rzecz powódki G. R. w pkt 5 wyroku i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

W swoim pozwie powódka G. R. wносиła nadto o zasądzenie na jej rzecz renty odszkodowawczej w kwocie 1118,35 złotych netto, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od listopada 2018r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia którejkolwiek z rat.

Sąd uznał, iż co do zasady roszczenie powódki G. R. w zakresie domagania się zasądzenia renty odszkodowawczej jest uzasadnione. Niewątpliwie na zmarłym Z. R. jako małżonku ciążył względem powódki obowiązek alimentacyjny. Powódka w momencie śmierci męża była osobą niesamodzielną finansowo gdyż potrzeby finansowe małżonków zaspokajał poprzez swoją pracę zawodową zmarły. Okoliczności tej nie kwestionował pozwany, który jedynie twierdził, iż przy wysokości otrzymywanego przez zmarłego wynagrodzenia brutto, przy jednoczesnym uwzględnieniu stopnia przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, potrzeby te w całości zaspokajają otrzymywana przez powódkę renta rodzinna.

Zdaniem Sądu stanowisko pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż uwzględniając możliwości finansowe zmarłego należy uwzględniać nie tylko otrzymywane przez niego wynagrodzenie brutto ale także uzyskiwane przez niego należności z tytułu zwrotu kosztów podróży, w związku z wykonywaniem przez niego pracy kierowcy na trasach międzynarodowych. Ustalając bowiem możliwości finansowe zobowiązanego do alimentacji Sąd jest uprawniony do doliczenia takich źródeł przychodu, które czynią jego sytuację finansową korzystniejszą, takie jak różnorakie korzyści uzyskiwane od pracodawcy, np. fundusze na posiłki, dodatki na mieszkanie, opłacone przez pracodawcę abonamenty uprawniające do korzystania z prywatnej służby zdrowia lub uczestnictwa w zajęciach sportowych, oddane do użytku telefony, samochody i inne świadczenia - w części, w jakiej pokrywają one osobiste potrzeby lub służą użytkowi prywatnemu. Wypłacone kierowcy transportu diety są uzyskane w ramach stosunku pracy i w związku z wykonywaniem pracy poza granicami kraju o określonej wysokości, którą wyznacza równowartość diet z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju ustalonych dla pracowników zatrudnionych w państwowych lub samorządowych jednostkach sfery budżetowej na podstawie przepisów Kodeksu pracy. Świadczy o tym chociażby fakt, iż prawo do diety o określonej wysokości zmarły miał zagwarantowane wprost w umowie o pracę. Biorąc powyższe rozważania pod uwagę, należy w ślad za stanowiskiem powódki G. R. przyjąć, iż średnie miesięczne dochody zmarłego wynosiły łącznie 4.660,46 złotych netto. Stąd połowa osiąganego przez zmarłego dochodu tj. kwota 2339,23 złote netto była przeznaczana na utrzymanie powódki. Powódka otrzymuje z ZUS rentę rodzinną w kwocie 941,30 złotych a zatem wysokość renty odszkodowawczej powinna wynieść 1.389,00 złotych. Z uwagi jednak na przyczynienie się zmarłego do powstania szkody w 50 %, stąd należy obniżyć wysokość renty odszkodowawczej do kwoty 695,00 złotych.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał za zasadne żądanie przez powódkę G. R. zasądzenia na jej rzecz renty w wysokości po 695,00 złotych miesięcznie, o czym orzekł jak w punkcie 6 wyroku i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Jednocześnie z uwagi na wiek powódki, która w momencie śmierci Z. R. miała skończone 50 lat, nigdy nie pracowała zarobkowo a zatem jej faktyczne możliwości podjęcia pracy zarobkowej są znikome, stąd Sąd uznał, że nie jest uzasadnione ograniczenie należnej jej renty żadną datą końcową.

Odsetki ustawowe za opóźnienie , Sąd uwzględnił, zgodnie z żądaniem pozwu.

Sąd ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie na podstawie dowodów z dokumentów, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności i wiarygodności. Ponadto Sąd dał im wiarę w całości, gdyż w sposób przekonujący, rzeczowy dostarczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia i w swojej treści nie budziły wątpliwości Sądu. Swe rozważania Sąd oparł m.in na opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii oraz rekonstrukcji wypadków i medycyny sądowej , gdyż opinie te były jasne, logiczne jak i niekwestionowane przez strony postępowania. Co więcej, Sąd uwzględnił także zeznania powodów gdyż korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i brak było w nich sprzeczności.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosownie do stopnia wygrania i przegrania sprawy przez każdą ze stron.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżającego go w części, tj. co do pkt. 6. wyroku oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu odpowiadającemu zaskarżonej części wyroku, zarzucając temu wyrokowi:

1. naruszenie art. 446 § 2 k.c. poprzez błędne uznanie, iż możliwości zarobkowe zmarłego powinny zostać ustalone w oparciu o wynagrodzenie za pracę powiększone o kwotę uzyskanych przez niego diet oraz zwrotu kosztów podróży, podczas gdy świadczenia te - mimo, iż uzyskiwane ze stosunku pracy - stanowiły jedynie wyrównanie ubytku w majątku zmarłego, a nie stanowiły wynagrodzenia ze stosunku pracy, ani nie wpływały realnie na polepszenie jego sytuacji majątkowej,

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na niezgodnym z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego uznaniu, że podstawą ustalenia wysokości renty odszkodowawczej winno być wynagrodzenie za pracę uzyskiwane przez zmarłego powiększone o wypłacone jemu diety oraz zwrot kosztów podróży, podczas gdy świadczenia te nie stanowiły składnika jego wynagrodzenia, a nadto powodowie nie udowodnili, iż rzeczywiście kwoty o określonych w pozwie wysokościach były przyznawane na rzecz zmarłego.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w wyżej opisanym zakresie oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o zasądzenie od powódki G. R. na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm, a także o zasądzenie kosztów postępowania za instancję odwoławczą według norm, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

W uzasadnieniu wskazał argumentację poszczególnych zarzutów.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wywiedziona przez pozwanego okazała się zasadna, co skutkowało wydaniem wyroku reformatoryjnego.

Według funkcjonującego modelu postępowania apelacyjnego opartego na apelacji pełnej cum beneficium novorum sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę ponownie, jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji.

Wstępnie zauważyć trzeba, iż w myśl art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Z powyższego przepisu wynika, iż sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji określonej przez skarżącego. Powyższe nie oznacza jednakowoż, że sąd jest związany ustaleniami faktycznymi czy oceną prawną wyrażoną przez sąd pierwszej instancji, jeżeli nie były przedmiotem zarzutów apelującego. Sąd odwoławczy jest bowiem sąd merytorycznym, a przyjęta przez ustawodawcę koncepcja apelacji pełnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2014 r., II CZ 8/14) nakłada na sąd drugiej instancji powinność merytorycznego rozpoznania sprawy po raz drugi, niezależnie od zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionych w apelacji i skontrolowania prawidłowości postępowania przed sądem pierwszej instancji; wiążą go wyłącznie zarzuty naruszenia



prawa procesowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 550/14, LEX nr 1771404; z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 55/15, LEX nr 1968452; z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 183/15, LEX nr 2026401; z dnia 6 października 2016 r., III UK 270/15, LEX nr 2139253; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSCN 2008/6/55). Innymi słowy, obowiązkiem sądu drugiej instancji jest dokonanie własnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i poddanie ich ocenie prawnej przez pryzmat mających zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 r., V CSK 347/12, LEX nr 1381043).

W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże powinien - naprawić w stwierdzone naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, zaś wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się tylko na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r., II PK 242/15, LEX nr 2202494).

Mając na uwadze powyższe oraz dokonując ponownej merytorycznej oceny zasadności żądania pozwu przez pryzmat tego materiału dowodowego, który został zgromadzony w aktach sprawy – w tym też z przeprowadzonego uzupełniającego postępowania dowodowego z opinii biegłych, Sąd Apelacyjny doszedł do częściowo odmiennej oceny dokumentarnego i osobowego materiału dowodowego, co prowadziło do poczynienia nieco odmiennych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji również odmiennej oceny prawnej żądania powodowa pod kątem mających zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów prawa materialnego aniżeli przyjął Sąd pierwszej instancji.

Sąd odwoławczy, wydając reformatoryjny wyrok na podstawie własnych ustaleń, na podstawie materiału zebranego tylko w postępowaniu w pierwszej instancji, powinien wskazać w uzasadnieniu swego orzeczenia, na podstawie jakich dowodów ustalił odmienną - w stosunku do dotychczas przyjętej - podstawę faktyczną a także jakim dowodom odmówił wiarygodności.

Do naruszenia prawa materialnego może dojść przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie.

Błędna wykładnia polega na mylnym rozumieniu określonej normy prawnej zaś niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego polega na błędnym przyjęciu, czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną

Dokonanie wykładni prawa materialnego może być właściwie ocenione jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia - prawidłowe zastosowanie prawa materialnego jest uzależnione od dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych, obejmujących okoliczności niezbędne dla możliwości zastosowania określonych jego przepisów.

Natomiast dla oceny trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny sprawy, będący podstawą wydania zaskarżonego wyroku. Wadliwość podstawy faktycznej jest wynikiem uchybienia procesowego.

Pozwany podniósł zarzut naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na niezgodnym z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego uznaniu, że podstawą ustalenia wysokości renty odszkodowawczej winno być wynagrodzenie za pracę uzyskiwane przez zmarłego powiększone o wypłacone jemu diety oraz zwrot kosztów podróży, podczas gdy świadczenia te nie stanowiły składnika jego wynagrodzenia, a nadto powodowie nie udowodnili, iż rzeczywiście kwoty o określonych w pozwie wysokościach były przyznawane na rzecz zmarłego.

Zarzucił też naruszenie art. 446 § 2 k.c. poprzez błędne uznanie, iż możliwości zarobkowe zmarłego powinny zostać ustalone w oparciu o wynagrodzenie za pracę powiększone o kwotę uzyskanych przez niego diet oraz zwrotu kosztów podróży, podczas gdy świadczenia te - mimo, iż uzyskiwane ze stosunku pracy - stanowiły jedynie wyrównanie ubytku

w majątku zmarłego, a nie stanowiły wynagrodzenia ze stosunku pracy, ani nie wpływały realnie na polepszenie jego sytuacji majątkowej.

W uzasadnieniu zarzutów wskazał, że sąd I instancji błędnie przyjął, że średni miesięczny dochód netto Z. R. opiewał na kwotę 4.660,46 zł. - gdyż do podstawy wyliczenia średniego miesięcznego dochodu nie należy wliczać kwot, które pracodawca wypłacał z tytułu diet i zwrotu poniesionych kosztów podróży albowiem służyły one wyrównaniu ubytku w majątku Z. R., nie były natomiast jego wynagrodzeniem.

Powyższy pogląd potwierdził Sąd Administracyjny w G. w wyroku z 13.4.2011 r. II SA/Go 147/11: Decydujące jest zaś to, że oba wskazane świadczenia [tj. diety z tytułu podróży krajowych i zagranicznych] z założenia służą pokryciu kosztów generowanych przez podróż służbową i zaspokajaniu związanych z tym potrzeb pracownika ją odbywającego. Tym samym, dokonywana w postaci diet, rekompensata zwiększonych lub pełnych kosztów wyżywienia pracownika nie zwiększa dochodu rodziny pracownika, a jedynie go nie uszczupla.

Odnosząc się natomiast do orzeczeń wskazanych w wyroku sądu I instancji skarżący zazonaczyl, iż dotyczą one ustalenia prawa do przyznania zasiłku rodzinnego oraz świadczeń wychowawczych. W wyroku z dnia 14.6.2017 r. I OSK 2410/15 Naczelny Sąd Administracyjny wyjaśnił: „Trzeba przy tym dodać, że świadczenia rodzinne realizują założenia systemu polityki prorodzinnej i stanowią przejaw szczególnej pomocy ze strony władz publicznych, służącej wsparciu rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej. Z tego też względu, na gruncie omawianej ustawy, generalnie kryterium dochodu rozumieć należy, jako rzeczywiste dochody danej rodziny. Interpretacja przeciwna prowadziłaby bowiem do nierówności wobec osób uprawnionych do korzystania z systemów takiego wsparcia i nieuzasadnionego wydatkowania środków publicznych.

Wobec czego skarżący uznał, iż poglądy wyrażone w orzecznictwie, na które wskazał Sąd okręgowy nie mają zastosowania w niniejszej sprawie - przyznanie renty odszkodowawczej nie prowadzi bowiem do wydatkowania środków publicznych, a tym samym niezasadne jest zwiększanie wysokości wynagrodzenia za pracę o należności ze stosunku pracy (tj. diety i zwrot kosztów podróży), ponieważ są uzyskiwane w związku z wykonywaniem pracy poza granicami kraju, a tym samym nie opływają na realne zwiększenie dochodu rodziny.

Z kolei sąd I instancji w uzasadnieniu swojego wyroku wskazał, że nie jest zasadne stanowisko pozwanego, iż przy wysokości otrzymywanego przez zmarłego wynagrodzenia brutto, przy jednoczesnym uwzględnieniu stopnia przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, potrzeby te w całości zaspokaja otrzymywana przez powódkę renta rodzinna,, gdyż uwzględniając możliwości finansowe zmarłego należy uwzględniać nie tylko otrzymywane przez niego wynagrodzenie brutto ale także uzyskiwane przez niego należności z tytułu zwrotu kosztów podróży, w związku z wykonywaniem przez niego pracy kierowcy na trasach międzynarodowych. Ustalając bowiem możliwości finansowe zobowiązanego do alimentacji Sąd jest uprawniony do doliczenia takich źródeł przychodu, które czynią jego sytuację finansową korzystniejszą, takie jak różnorakie korzyści uzyskiwane od pracodawcy, np. fundusze na posiłki, dodatki na mieszkanie, opłacone przez pracodawcę abonamenty uprawniające do korzystania z prywatnej służby zdrowia lub uczestnictwa w zajęciach sportowych, oddane do użytku telefony, samochody i inne świadczenia - w części, w jakiej pokrywają one osobiste potrzeby lub służą użytkowi prywatnemu. Wypłacone kierowcy transportu diety są uzyskane w ramach stosunku pracy i w związku z wykonywaniem pracy poza granicami kraju o określonej wysokości, którą wyznacza równowartość diet z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju ustalonych dla pracowników zatrudnionych w państwowych lub samorządowych jednostkach sfery budżetowej na podstawie przepisów Kodeksu pracy. Świadczy o tym chociażby fakt, iż prawo do diety o określonej wysokości zmarły miał zagwarantowane wprost w umowie o pracę. Sąd ten dodał też, że aktualnie kwestia wpływu diet na wysokość dochodu rodziny nie budzi już wątpliwości na gruncie orzecznictwa sądów administracyjnych (por. wyroki NSA z dnia 14 czerwca 2017 r. sygn. akt I OSK 2410/15 , z dnia 15 maja 2018 r. sygn. akt I OSK 1530/16, wyrok WSA w Poznaniu z dnia 4 kwietnia 2018 r. sygn. akt IV SA/Po 139/18 , wyrok WSA w Szczecinie z dnia 28 września 2017 r. sygn. akt II SA/Sz 812/17 ).

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę, należał zdaniem Sądu Okręgowego w ślad za stanowiskiem powódki G. R. przyjąć, iż średnie miesięczne dochody zmarłego wynosiły łącznie 4.660, 46 złotych netto. Stąd połowa osiąganego

przez zmarłego dochodu tj. kwota 2339,23 złote netto była przeznaczana na utrzymanie powódki. Powódka otrzymuje z ZUS rentę rodzinną w kwocie 941,30 złotych a zatem wysokość renty odszkodowawczej powinna wynieść 1.389,00 złotych. Z uwagi jednak na przyczynienie się zmarłego do powstania szkody w 50 %, Sąd obniżył wysokość renty odszkodowawczej do kwoty 695,00 złotych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego należało mieć na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego z 24 listopada 2011 r., w sprawie I UK 180/11, że co do zasady diety i inne należności wypłacane kierowcom zatrudnionym w transporcie międzynarodowym przyznane na pokrycie zwiększonych wydatków na wyżywienie czy noclegi nie mają charakteru wynagrodzenia za pracę. Dlatego nie podlegają składkom ubezpieceniowym.

W uzasadnieniu wyroku SN wskazał, że z art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. wynika, że za wykonywanie na polecenie pracodawcy zadania służbowego poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy, które nie jest "mobilnym" miejscem wykonywania zatrudnienia, pracownikom obligatoryjnie przysługują należności z tytułu podróży służbowej wtedy, gdy niemożliwe jest wykonanie obowiązków pracowniczych bez konieczności lub potrzeby korzystania z "nomadycznego" wyżywienia i noclegów, z których pracownik nie może skorzystać w miejscu stałego zamieszkania lub pobytu, w którym wskutek polecenia pracodawcy nie realizuje ponadto prawa do pracowniczego lub rodzinnego odpoczynku. Dodał też, że diety i inne należności wypłacane kierowcom zatrudnionym w transporcie międzynarodowym, które służą zaspokojeniu zwiększonych wydatków na wyżywienie, noclegi lub inne usprawiedliwione potrzeby związane z odbywaniem transportu międzynarodowego, gdy niemożliwe jest realizowanie obowiązków pracowniczych bez pozbawiania pracownika prawa do wyżywienia, noclegu i odpoczynku w miejscu jego stałego zamieszkania lub pobytu, nie mają charakteru wynagrodzenia za pracę wykonaną w ramach stosunku pracy, a przez to nie stanowią przychodu w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, osiąganego przez pracowników u pracodawcy z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy ani podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 czerwca 1974 r., I CR 423/74 wskazał, że diety pokrywają zwiększone koszty utrzymania i pobytu pracownika w podróży służbowej (poza miejscem jego pracy), na ten cel są przeznaczone i stosownie do tego określone co do wysokości. Ulegają one zatem w czasie podróży zużyciu i tym samym nie mogą stanowić utraconego zarobku pracownika, zarobku podlegającego wyrównaniu przez przyznanie renty odszkodowawczej.

Ryczałt za nocleg z tytułu podróży służbowej, należny kierowcy zatrudnionemu w międzynarodowym transporcie drogowym, określony w aktach wewnętrznych obowiązujących u pracodawcy (np. regulaminie) albo w umowie o pracę nie musi odpowiadać wysokością ryczałtom uregulowanym w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r., przysługującym pracownikom sfery budżetowej (rządowej i samorządowej) odbywającym incydentalne podróże służbowe, należy się jednak pracownikowi nawet wtedy, gdy pracodawca zapewnił mu miejsce do spania w odpowiednio przystosowanej kabinie pojazdu ( zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I PK 32/18).

Pojęcie należności ze stosunku pracy, o jakim mowa w art. 3 pkt 1 lit. c tiret 10 u.ś.r., jest pojęciem szerszym od przychodów ze stosunku pracy w rozumieniu art. 21 ust. 1 pkt 20 u.p.d.o.f. Zgodnie natomiast z art. 21 ust. 1 pkt 16 lit. a tej ustawy, wolne od podatku dochodowego są diety i inne należności za czas podróży służbowej pracownika, do wysokości określonej w odrębnych ustawach lub w przepisach wydanych przez ministra właściwego do spraw pracy w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju, z zastrzeżeniem ust. 13. Z brzmienia tego przepisu wynika zatem, że przedmiotowe zwolnienie jest limitowane wysokością diet i innych należności za czas podróży służbowej, wynikającą z określonych przepisów regulujących wysokość oraz warunki ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju. Na gruncie ustawy o świadczeniach rodzinnych dla kwestii zaliczenia diet do dochodu istotna jest również wysokość owej należności i do dochodu niepodlegającego opodatkowaniu wlicza się jedynie należności odpowiadające równowartości

diet z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, ustalone dla pracowników zatrudnionych w państwowych i samorządowych jednostkach sfery budżetowej. Należności w postaci diet za czas podróży służbowej mieszczą się w pojęciu "należności ze stosunku pracy", gdyż uzyskiwane są w ramach stosunku pracy i w związku z wykonywaniem pracy poza granicami kraju (zob. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy

z dnia 26 listopada 2019 r., II SA/Bd 746/19).

Jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego, mając na uwadze przytoczone powyżej judykaty należało uznać, że w obecnej rzeczywistości społeczno-gospodarczej nie można wykluczyć, że pracownik ma potencjalne szanse zaoszczędzenia niektórych wydatków pokrywanych z diet oraz należności z tytułu zwrotu kosztów podróży zwiększając w ten sposób uzyskiwany z tytułu zatrudnienia dochód. Nie ma zatem charakteru absolutnego zasada, zgodnie z którą dieta nigdy nie stanowi utraconego dochodu, rozpatrywanego pod kątem renty z art. 446 § 2 k.c. (zob. wyrok SA w Łodzi z 31 października 2012 r. sygn. I ACa 1251/11).

Co do zasady należało więc uznać, że skoro mąż powódki niewątpliwie otrzymywał dzienną dietę w walucie obcej, to mógł poczynić pewne oszczędności w wydatkowaniu jej oraz kosztów podróży podczas wykonywania kursów poza granice kraju – czyli nie jest tak, że z przedmiotowej kwoty nie czynił on żadnego uszczuplenia albowiem oczywistym jest, że podczas wyjazdów zagranicznych musiał przynajmniej jakąś część tej diety pożytkować na wydatki związane z jego egzystencją, w tym kosztów noclegów i wyżywienia oraz ponosić koszty podróży.

Jednakże podkreślenia wymaga, że ciężar dowodu w omawianej kwestii tj., że faktycznie zostały poczynione przedmiotowe oszczędności zdecydowanie spoczywał na stronie powodowej, albowiem to ona z tego faktu zamierzała wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne w postaci włączenia w utracone dochody także uzyskiwanych diet w pełnej wysokości oraz kosztów podróży (art. 6 k.c.).

Tymczasem powódka nawet nie podjęła w niniejszej sprawie próby podjęcia takiego ciężaru, a z jej zeznań jak i zeznań świadków nie wynika w najmniejszym nawet stopniu, że mąż powódki faktycznie takie oszczędności czynił i to w jakiej wysokości w odniesieniu do konkretnego wyjazdu.

Wobec czego, mając na względzie, iż z porozumienia zmieniającego postanowienia umowy o pracę z dnia 1.1.2018 r., załączonego do pozwu wynika, że wynagrodzenie zasadnicze Z. R. w 2018 r. opiewało na kwotę 2.500 zł brutto (tj. 1.808,01 zł netto), uznać należało, iż. renta rodzinna, wypłacana przez ZUS. a opiewająca na kwotę 941,30 zł. netto w całości pokrywa należne powódce świadczenie, tj.  $1.808,01 \text{ zł} / 2 = 904 \text{ zł} / 2$  (50% przyczynienia) = 452 zł.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok punktach 6, 9 i 10 w ten sposób, że oddalił powództwo w zakresie żądania zapłaty renty odszkodowawczej na rzecz powódki G. R. .

O kosztach postępowania przed sądem I instancji orzeczono na podstawie art.100 k.p.c. stanowiącego, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone – co odnosiło się również do brakującej opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa.

Natomiast pozwany wygrał postępowanie przed Sądem Apelacyjnym, dlatego o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

***Tomasz Sobieraj Dariusz Rystał Zbigniew Ciechanowicz***